

Miły początek sezonu dla Wisły Strumień. Pewna wygrana w Cieszynie

Data publikacji: 3.08.2024 22:19

Aż dziewięć goli zobaczyli widzowie, którzy odwiedzili w sobotnie (3 sierpnia) popołudnie stadion piłkarski pod Wałką w Cieszynie. W meczu pierwszej rundy Pucharu Polski Podokręgu Skoczów cieszyński Piast podejmował Wisłę Strumień, której uległ 3:6.

CKS Piast Cieszyn - Wisła Strumień 3:6. Fot. kr/ox.pl

Mecz rozpoczął się bardzo pomyślnie dla gości, chociaż to CKS wypracował sobie pierwszą świetną okazję do strzelenia bramki - kilka chwil po pierwszym gwizdku sytuację sam na sam zmarnował jednak Ireneusz Jeleń. Błyskawicznie odpowiedziała Wisła, gdy w 3 minucie po wypuszczeniu piłki przez bramkarza gospodarzy Romana Nalepę do siatki trafił **Arkadiusz Miły**. Było 0:1 dla przyjezdnych.

Pięć minut później piłkarze trenera Krzysztofa Dybczyńskiego cieszyli się z dwubramkowego prowadzenia - po ładnej akcji z klepki wynik podwyższył również Miły. Nie minął moment, a było 1:2 - po wznowieniu gry Piast ruszył do ataku, a akcję sfinalizował **Ireneusz Jeleń**.

W 12. minucie gospodarze jednak mocno pokrzyżowali sobie szyki. Mateusz Szatkowski z Wisły wychodził sam na sam z bramkarzem Piasta, ale został sfaulowany przez Dawida Plintę i sędzia nie miał wątpliwości - odesłał go z boiska. CKS musiał więc grać w dziesiątkę.

Podopieczni trenera Sławomira Macheja długo jednak utrzymywali się w grze. Gdy stracili bramkę na 1:3 (Nalepa został przelobowany przez Artura Miłego w 21. minucie), pięć minut później znów złapali kontakt - było 2:3 po główce **Macieja Kaczmarczyka**. Takim też wynikiem zakończyła się pierwsza część gry.

W drugiej połowie goli również nie brakowało. Najpierw czwartą bramkę dla graczy ze Strumienia zdobył **Bartosz Wojtków**, który płaskim i celnym uderzeniem z pola karnego pokonał Nalepę. Dwanaście minut później znów do gry wrócili gospodarze, ponownie za sprawą Ireneusza Jelenia. Potem strzelali już tylko przyjezdni, a konkretnie bohater spotkania Artur Miły, który spotkanie zakończył z pięcioma golami - wynik na 3:6 ustalał w 66. i 78 minucie.

*- Mecz był bardzo otwarty. Po naszym dobrym początku, gdy szybko objęliśmy prowadzenie i graliśmy w przewadze, trochę rozluźniliśmy szyki. Przeciwnik bardzo łatwo zdobywał bramki i długo utrzymywał kontakt z nami - było najpierw 2:1, potem 3:2 i 4:3. Mogliśmy szybciej rozstrzygnąć ten mecz, niemniej gratulacje dla Piasta - przez większość spotkania grali w dziesiątkę, zostawili kawał zdrowia na boisku i zdobyli trzy bramki. Na nas to jednak nie wystarczyło - powiedział naszemu portalowi **Krzysztof Dybczyński**, trener Wisły Strumień.*

*- Jesteśmy w mocnej przebudowie, 80 procent tego składu to nasi juniorzy z Cieszyna. Szacunek więc dla nich, że wypracowali sobie tyle sytuacji, grając od praktycznie początku meczu w dziesiątkę. Mecz nie ułożył się dla nas korzystnie, chociaż dla kibiców był to fajny mecz - skomentował wynik spotkania **Sławomir Machej**, trener CKSu Piasta. - Wiadomo, że od tych młodych piłkarzy chcemy wymagać, ale oni potrzebują czasu. Z pewnością mają odpowiedni potencjał, jednak piłka seniorska dla każdego takiego młodego gracza jest wymagająca. Jeśli jednak Wisła Strumień jest pretendencem do awansu z okręgówki, a my jej strzelamy trzy gole grając w dziesiątkę, to tylko na nich stawiać - dodał trener gospodarzy.*